

sobota, 23.08.2025

Dobry obserwator [Mt 23, 1-12]

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: «Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladujcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony».

>P<

Widzimy dziś Jezusa, który jest dobrym obserwatorem. Zauważa różne zachowania ludzi - chwali te wartościowe i szlachetne, ale gani te, które ludziom nie przystoją. W dzisiejszym fragmencie czyni wyrzuty faryzeuszom, u których zauważa rozdźwięk w zachowaniu. Coś innego mówią, a zupełnie inaczej się zachowują; nakładają trudne do wykonania zobowiązania, uczynki wykonują pod publiczkę, zajmują wysokie pozycje w społeczeństwie, noszą wysoko głowę, są pyszni. Jezusowi przeszkadza takie zachowanie. Ostrzega przed nim. Wykorzystuje też swoje obserwacje z codziennego życia, aby prostować i korygować to, co jest nie tak. Mówi o pokorze, szacunku do Boga i innych ludzi. Zachęca do zupełnie innego życia, niż to które przeżywają faryzeusze. Jak widzimy dzisiejsza Ewangelia jest nadal aktualna. I my mamy nad czym rozmyślać.

fot. pixabay